OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Łódź 31-I-29 A

Rok VII. | ŁODŹ, CZWARTEK, 31 STYCZNIA 1929 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 31

Jutrzejszy „Express" ukaże się wraz z „Rewją" w objętości 12 stron

# Zbrodnia kainowa w Łodzi
## Brat wbił bratu nóż w serce
### Noc grozy w domu przy ulicy Szopena

Łódź, 31 stycznia

Ubiegłej nocy dom przy ulicy Szopena 2 był terenem krwawej zbrodni. W kamienicy tej na trzeciem piętrze zajmowali skromne mieszkanko bracia Józef i Władysław Boruccy. Starszy z nich, Józef, był od kilku lat żonaty, młodszy zaś był kawalerem.

Bracia w ostatnich czasach nie żyli z sobą w zgodzie. Założyli sobie bowiem sklepik kolonjalny, który bardzo źle prosperował, skutkiem czego wkrótce musieli go zwinąć.

Władysław uroił sobie, że Józef niedbale prowadził interes i spowodował jego upadek, to też stale robił bratu z tego powodu wyrzuty. Awantury w ich mieszkaniu były na porządku dziennym Władysław nie mając żadnego zajęcia, włóczył się po knajpach, trwoniąc gotówkę, pozostałą po likwidacji sklepu. W ostatnich dniach wyczerpał już jednak całe pieniądze i chodził bez grosza.

Wczoraj o 1-szej w nocy Władysław wrócił pijany do domu. Brat i bratowa już spali.

Zapalił lampę i zbudził brata, by znów wszcząć z nim awanturę.

— Przez ciebie wszystko straciłem — wołał — co ja teraz pocznę? Nie mam już z czego żyć!

Józef zerwał się z łóżka i ostrzegł brata, że jeżeli go będzie w nocy niepokoił, to go wyrzuci z domu.

Wówczas Władysław, nie mogąc pohamować wściekłości,

PORWAŁ ZE STOŁU DŁUGI NÓŻ KUCHENNY

i rzucił się na brata. Zawrzała walka na śmierć i życie. Józef nie zdołał się obronić. Padł na podłogę, otrzymawszy głęboki

CIOS NOŻEM W OKOLICĘ SERCA.

Zbrodniarz w obawie przed odpowiedzialnością za swój czyn, wybiegł z mieszkania, lecz już na schodach przytrzymał go dozorca, zaalarmowany krzykami żony rannego.

Wezwano policję i pogotowie.

Józefa Boruckiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Józefa. Lekarze mają mało nadziei, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Zbrodniarz został aresztowany. Po przesłuchaniu w urzędzie śledczym odstawiono go do więzienia.

## Słońce i mróz
### 12 stopni w promieniach słońca

Łódź, 31 stycznia.

W dniu dzisiejszym mróz stężał, mimo, iż słońce świeci od rana. Temperatura w słońcu: rano o godz. 8-ej — 12 stopni C. w południe 10 stopni poniżej zera. W cieniu temperatura jest niższa o 2—3 stopnie.

Barometr przepowiada w dalszym ciągu bezwietrzną słoneczną pogode.

## Klęska szarańczy w Palestynie

Jerozolima, 31 stycznia

W okolicach Jerycha pojawiły się chmary szarańczy, która po obu stronach Jordanu nie pozostawiła ani śladu z roślinności. Celem zwalczenia tej groźnej klęski wysyłane jest wojsko, policja i oddziały ochotników samochodami w okolice Jerycha, gdzie przy pomocy miotaczy ognia i innych możliwych tylko do pomyślenia środków technicznych pracuje się nad zniszczeniem ogromnych mas szarańczy.

Dotychczas zdołano wytępić zaledwie czwartą część tej miljardowej armji owadów.

Pdwierzchnia morza Martwego i brzegi pokryte są grubą warstwą żywej i martwej szarańczy. Obawiają się nadciągnięcia jeszcze większych chmar szkodników z głębi pustyni arabskiej, donoszą bowiem z Medyny, że widziano tam mnóstwo szarańczy.

## Zuchwały napad na bank w Berlinie

Berlin, 31 stycznia

(Agencja Telegraficzna „Express")

W śródmieściu Berlina wydarzył się wczoraj nader zuchwały napad bandycki. Przed gmach banku dyskontowego zajechało luksusowe auto, z którego wysiadło 6 elegancko ubranych mężczyzn oraz kobiet. Wszedłszy do gmachu, na dany znak przez wodza, bandyci zbliżyli się do kasy, przyczem jeden z nich stanął przy głównem wejściu, nie wypuszczając interesantów, 3 z nich, przekroczywszy barjerę, dzielącą kasę od publiczności, zabrało całkowitą gotówkę. Dokonawszy rabunku, bandyci bezkarnie opuścili gmach. Dotychczas nie ustalono strat, które są znaczne.

## Zemsta de Rivery
### Stan wojenny.—Trzy wyroki śmierci

Madryd, 31 stycznia

(Telegram wł. „Expressu")

W związku ze stłumieniem powstania w Hiszpanji, ogłosił Primo de Rivera w niektórych okolicach państwa stan wojenny. Na granicach przeprowadzana jest ścisła kontrola paszportowa, a pisma podlegają ostrej cenzurze. Główny przywódca powstańców, były minister wojny, Aquilera, został aresztowany. Prócz niego znalazł się w więzieniu Sanches Guerra, a inni przywódcy: Aleksander Leroux, Feliks Gamba i Alba znajdują się obecnie we Francji. Celem ukarania powstańców został powołany sąd wojenny, który wydał już trzy wyroki śmierci.

## Gmach Tietza runął!
### Popularny berliński dom towarowy spłonął „do środka ziemi"

Barlin, 31 stycznia

Groźny pożar wybuchł tu dziś w wielkim czteropiętrowym gmachu, w którym mieści się wielki dom towarowy Hermana Tietza.

Nim przybyła straż ogniowa, cały budynek od piwnic aż do strychu stał w płomieniach.

Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona, gdyż do gmachu nie można się było zbliżyć, bowiem groził on lada chwila zawaleniem.

Mieszkańcy okolicznych domów opuścili swe mieszkania z obawy przed przerzuceniem się ognia na sąsiednie budynki.

W czasie gaszenia ognia 5 strażaków odniosło ciężkie rany.

Straty wynoszą kilka miljonów. Nad ranem gmach runął.

## Upadek karności wśród robotników sowieckich

*Ryga, 31 stycznia.*

(Agencja Telegraficzna „Express")

Wskutek systematycznego zmniejszenia się produkcji węgla w zagłębiu donieckiem, cały skład prezydjum wszechukraińskiej rady gospodarczej wraz z wyższymi urzędnikami komisariatu handlu pojechał tam celem zbadania przyczyn położenia, które może się stać katastrofalnem. „Komunist" komentując tę podróż zaznacza, że upadek karności wśród robotników jest tak wielki, iż grozi obniżeniu produkcji węgla o 50 proc.

## Wzrost bezrobocia w Niemczech.

*Berlin, 31 stycznia.*

Dzienniki berlińskie podają statystykę bezrobotnych za pierwszą połowę stycznia, wskazującą nowy poważny wzrost liczby bezrobotnych. W dn. 1-go stycznia ilość osób, pobierających zasiłki z funduszu ubezpieczenia od bezrobocia, wynosiła w całych Niemczech 2.029.000 osób, gdy w dniu 31 grudnia r. ub. liczba ich wynosiła 1.702.000 osób.

— Na szlaku Vendome — Mondoubleau zderzyły się dwa pociągi osobowe. Według dotychczasowych wiadomości jest 9 rannych, z których 2 ciężko.

## Ohydny mord
### Cztery osoby—ofiary bestjalskiej zemsty

*Łomża, 31 stycznia.*

Wstrząsającego mordu dokonano w majątku Poryte pod Łomżą, należącego do hr. Dzieduszyckiego.

Wczoraj około godziny 7 wieczorem do mieszkania rządcy Mieczysława Świeżyńskiego wtargnęło kilku mężczyzn uzbrojonych w rewolwery.

Właściciela mieszkania nie było wówczas w domu.

Napastnicy, nie wyrzekłszy ani jednego słowa, zaczęli strzelać na oślep z rewolwerów.

Strzały były celne.

Od kul napastników zginęły 4 osoby: 33-letnia Zofja Świeżyńska, żona rządcy 5-letnia ich córeczka, Krystyna, 19-letnia Władysława Zienkiewiczówna służąca i 32-letni Paweł Małysz, miejscowy maszynista, który śpieszył na pomoc.

Napastnicy zranili, na szczęście niezbyt ciężko, 4-letnią Hanię, córeczkę Świeżyńskich.

Ponieważ napastnicy nic nie zrabowali, przeto odrazu nasunęło się przypuszczenie, że przyczyną ohydnego mordu była zemsta.

Dochodzenie ustaliło, że dokonał jej przy udziale namówionych kolegów, niejaki Józef Nowicki, były drwal w nadleśnictwie Supraś pod Łomżą, ostatnio zaś pracujący jako fornal w Porytem.

Był on wydalony przez rządcę i odchodząc, odgrażał się zemstą.

Sprawca ohydnego mordu zbiegł.

## Rosjanie fałszerzami banknotów angielskich.

Londyn, 30 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Na prośbę konsula angielskiego w Buenos Aires policja argentyńska zaaresztowała dwuch rosjan, którzy są podejrzewani o fałszerstwo angielskich banknotów pięciofuntowych. W czasie rewizji wykryto u aresztowanych większą ilość banknotów. Śledztwo w toku.

## Włamanie do mieszkania w śródmieściu

Łódź, 31 stycznia.

Wczoraj po południu dokonano włamania do mieszkania Gronowskich przy ulicy Piotrkowskiej 93. Państwo Gronowscy byli w tym czasie na mieście, to też złodziejom nikt nie przeszkodził w „pracy". Łupem opryszków padła garderoba wartości około 7 tysięcy złotych. Włamanie spostrzeżono dopiero wieczorem. Władze policyjne wszczęły natychmiast energiczne dochodzenie. Przytrzymano kilku osobników, podejrzanych o kradzież.

Saloniki, 30 stycznia.

Doszło tu do starcia pomiędzy komunistami a socjalistami. 25 osób odniosło rany. Aresztowano 250 osób.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.
Piątek dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w trzech wspaniałych salach przy ul. Sienkiewicza 54.
Wielka Maskarada p. n. Noc na Rivierze
Wejście 10 złotych. — Przygrywać będą 3 orkiestry. — Mnóstwo niespodzianek. — Wspaniała dekoracja sal. Parkiet, szklany dancing. — Obfity bufet i ciepła kuchnia na miejscu.

# TROCKI musi zginąć ale Stalin nie ma odwagi go zabić

Berliński organ bolszewików - Trockistów „Volkswille" zamieścił następujący urywek z listu, otrzymanego z Moskwy:

„Najnowszą i najsmutniejszą nowiną jest wiadomość, że Politbiuro postanowiło wygnanie L. D. (Leona Dawidowicza Trockiego) z granic Rosji. Obiega pogłoska, iż upatrzono Turcję, jako „najodpowiedniejsze miejsce wygnania.

Usprawiedliwia się to pozorem, jakoby inne państwa europejskie odmówiły przyjęcia Trockiego. Niema wątpliwości że będzie łatawiej ubić go tam, gdyż on tam nie znajdzie ochrony opinji publicznej, jak w zachodniej Europie. Tutaj oni obawiają się przedsięwzięcia tego kroku, inaczej zaś jest w Turcji..."

Do tego listu „Vlkswille' dodaje taki komentarz:

**„Trocki musi zginąć, ale Stalin niema odwagi pozbycia się go w Rosji.** Gdyby nawet zamordowania Trockiego dokonano na odludziu syberyjskiem, to rosyjscy robotnicy tem szybciej zrozumieliby polityczne znaczenie Stalinowskiego Termidora (rewolucyjna nazwa miesiąca, w którym obalono rządy Jakobinów podczas wielkiej Rewolucji francuskiej), dlatego Trockiego ma się przewieźć do Turcji, gdzie łatwo go będzie zamordować. Pewnego dnia przyjdzie z Turcji wiadomość, **że go „zastrzelono podczas próby ucieczki"**, albo że „zabity został przez „białogwardzistów' lub też że „zasztyletował go robotnik, wierny rosyjskiej rewolucji". I to będzie dowód, że plan Stalina się powiódł'.

Niewiadomo ile prawdy w doniesieniu dziennika berlińskiego i czy to nie jest tylko manewr w celu wymuszenia uwolnienia Trockiego. Niema jednak wątpliwości, że obaj ci bolszewiccy przeciwnicy radziby dobrać się jeden drugiemu do gardła, a któremu się to pierwej powiedzie ten zwycięży.

# Zagadkowa sztuka teatralna

## Tematem jej jest fakt, który się później wydarzył

## Czy autor pisał w transie?

Francuskie dzienniki od dwu tygodni zajmują się tajemniczą sprawą pani Hodoyer, którą znaleziono martwą, z wszelkiemi cechami uduszenia i utopienia. Sprawa nabrała rozgłosu z powodu że śledztwo w tej sprawie wykryło, iż pani Hodoyer, która przez długie lata cieszyła się w Lyonie sławą najobyczajniejszej i najczulszej małżonki profesora gimnazjum i obywatelki, prowadziła podwójne życie i **należała do tajnych stowarzyszeń, które uprawiały tajemnicze orgje zmysłowe.**

Z tego powodu wynikło przypuszczenie, albo morderstwa przez współuczestników owych tajnych sekt, albo samobójstwa pod wpływem niemożności wyplątania się z ich sieci.

Otóż sensacją jeszcze większą jest, że przed półtora rokiem jeden z wybitnych aktorów paryskich, Francen, napisał sztukę, zatytułowaną **„Une Bourgeoise"**, którą oddał teatrowi **„L'Oeuvre".**

W sztuce tej akcja rozgrywa się także w Lyonie, także w kołach jego inteligencji, z tą tylko różnicą, że jej bohaterka jest żoną lekarza i kierownika szpitala. W życiu jawnem jest wzorową małżonką i matką, ale potajemnie uprawia orgje, czy to w samym Lyonie, czy podczas licznych wycieczek do Paryża. Należy nawet do tajnego stowarzyszenia, które w jakiejś jaskini lyońskiej odprawia **msze czarne.**

Podczas jakiejś obławy policja znajduje ją w pewnem osławionem miejscu, z maską na twarzy, nagą, podobnie, jak całe towarzystwo tam przychwycone. Mąż dowiedziawszy się o tem, chce ją zabić, pozwala jej jednak uciec.

Ale klątwa jej życia idzie za nią. I w chwili, kiedy rzeczy już tak stanęły, że ma nadzieję uzyskania przebaczenia męża, który godzi się z nią wyjechać do Ameryki, staje przed nią towarzysz jej orgji, który opierającej mu się kobiecie rzuca w twarz okrutne słowa: **„Dla tych co się nam oddali, niema odwrotu"** i tem popycha nieszczęśliwą kobietę w objęcia śmierci.

Francen napisał swą sztukę bezimiennie, a przed półtora rokiem uznano ją za nieprawdopodobną, zarówno ze względu na psychologię, na zdarzenia w niej przedstawione i na miejsce działania. Lyon bowiem nie jest tak wielkiem miastem — powiadano — aby wszyscy się wzajem nie znali i wszystkiego o sobie nie wiedzieli. Aż oto teraz przyszła sprawa pani Hodoyer, **zdumiewająco przypominająca treść sztuki Francena.**

Wygrzebano więc pamięć z tej sztuki, wyjawiono jej autora i zaczęto dowodzić, że Francen, który nigdy nie zajmował się dramatopisarstwem, napisał ją pod przymusem moralnym, **poprostu w transie**, dlatego, że musiał napisać, czyli innemi słowy mówiąc że telepatycznie przeczuł wypadki, które w tem samem mieście w półtora roku później się zdarzyły.

Tymczasem całe to robienie okultyzmu z przypadkowego zbiegu okoliczności ma wiele stron słabych. Opowiadanie o transie Francena dopiero teraz wygląda na dorabianie cech prawdopodobieństwa po fakcie. Powtórne podobieństwo pomiędzy sprawą pani Hodoyer, a sztuką Francena jest tylko w pierwszej części, w samym charakterze bohaterki. **Dalszy przebieg jest odmienny**, nie mówiąc o rozwiązaniu, co do którego niema żadnego dowodu jakoby w życiu było tak samo, jak w sztuce.

Nie uciekając się więc do przypuszczenia, że Francen znał panią Hodoyer, wiedział o jej życiu, które ona już wtedy mogła prowadzić i **napisał sztukę dla jej ostrzeżenia**, wystarczy powiedzieć, że autor sztuki znał dobrze życie Lyonu, stolicy jedwabiu francuskiego i bardzo ciekawego zbiorowiska międzynarodowego, a więc bez trudu i wiernie to życie mógł przedstawić.

# Tradycje Anglji

## Napiwki angielskiej służby królewskiej

W Anglji, gdzie zachowało się wiele dawnych zwyczajów, robiących dzisiaj wrażenie skamieniałości, ogromne białe peruki dla sędziów, adwokatów i dla „speakera", t. j. prezydenta parlamentu angielskiego, dotrwał też do dzisiaj malowniczy zwyczaj zaopatrywania służby dworskiej w pałacach królewskich w piwo i trunki.

Oddawna już medycyna uznała, że alkohol jest szkodliwy, ale w regulaminach służby królewskiej widnieje ciągle postanowienie, że dla jej zdrowia trzeba dbać o dostarczanie jej piwa.

W tym celu każdy ze służby otrzymuje dziennie jednego szylinga, t. j. przeszło dwa złote polskie, tytułem „napiwnego", za które może w kantynie służbowej królewskiego pałacu kupić sobie niespełna dwa litry prawdziwego, staro angielskiego piwa „ale".

Członkowie bowiem służby królewskiej są mądrzy i zamiast drogo upijać się po szynkach, prowadzą w własnym zarządzie kantynę, nie obliczoną na zysk, która nadto z wielkich browarów i królewskich gorzelni otrzymuje po cenach kosztu piwo, wódkę i portwein, tak że trunki wypadają w kantynie za pół ceny.

Przepijanie owego szylinga odbywa się tam wieczorem, a dodać trzeba, że odbywa się w sposób bardzo malowniczy. Kantyna bowiem ma wygląd starodawnej karczmy wiejskiej, a na rzeźbionych ławach drewnianych i przy stołach, o nogach na krzyż, zasiadają kucharze, portjerzy, służba, paziowie w malowniczych strojach, wśród których nowożytny dysonans tworzą tylko policjanci, zajęci strażą w pałacu i detektywi.

O kolejki piwa i wódki gra się tutaj w kości, albo w inne starożytne gry, panuje ożywienie i barwność, jak na jakimś dawnym obrazie holenderskim.

# Czy można powiększyć wzrost

Celem powiększenia ludzkiego wzrostu można oddziaływać jedynie przed ukończeniem 25 roku życia; od tej bowiem daty kadłub i kończyny żadnym wydłużeniom ulec nie mogą, gdyż kości są już całkowicie stwardniałe.

Naogół nie jest rzeczą niemożliwą oddziaływanie w kierunku powiększenia wzrostu; przedewszystkiem pewne gruczoły mają wpływ na rozwój szkieletu, promienie ultrafioletowe również bardzo dodatnio wpływają na rozwój szkieletu, zwłaszcza u dziecka; doskonale wpływają też racjonalne i umiarkowane ćwiczenia fizyczne.

Gdyby jednak chodziło o obliczenie wyników tych zabiegów w sposób dokładny, to znaczy o wymierzenie ich centymetrem, okazałoby się, że są to wyniki bardzo nierównomierne i w sumie nieznaczne.

# Bohaterska kobieta

## stoczyła walkę z 4 kobietami

**Bydgoszcz**, 31 stycznia.

W miejscowości Godziemba wydarzył się onegdaj **rzadki wypadek bohaterstwa i przytomności umysłu kobiety.** Do mieszkania pewnego robotnika pod nieobecność właściciela wtargnęli dwaj zamaskowani bandyci i z wyciągniętemi rewolwerami zażądali od żony robotnika wydania pieniędzy. Napadnięta pod pozorem szukania pieniędzy otworzyła biurko **i błyskawicznym ruchem wydobyła rewolwer, oddając,** zanim się bandyci zorjentowali, sześć strzałów w ich stronę, **raniąc jednego z bandytów.**

Bandyci przerażeni poczęli uciekać, kobieta jednak rzuciła się w pogoń i natknąwszy się na podwórzu na dwóch innych bandytów, również zaczęła strzelać w ich kierunku, **raniąc jednego z nich.**

Zaalarmowany posterunek policji wszczął natychmiast poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia dość ciężko rannych obu bandytów. Dwaj pozostali zdołali zbiec.

# Miss Austria

## Jest nią 19-letnia córka kupca.

**Wiedeń**, 31 stycznia.

Sąd konkursowy dla wyboru najpiękniejszej austrjaczki przyznał palmę pierwszeństwa pannie Lizie Goldarbeiter z Wiednia, która wyjedzie do Paryża, gdzie zostanie przeprowadzony wybór najpiękniejszej europejki.

Panna Goldarbeiter jest córką kupca wiedeńskiego. Liczy lat 19.

# Tygrys na „majówce"

## Nieoczekiwane polowanie na strasznego zwierza

Majówki nie zawsze i nie wszędzie urządza się w maju. Odbywają się tam, gdzie panuje majowe powietrze. A właśnie w południowych Indjach, gdzie teraz jest, jak u nas, zima, ludzie mają prawdziwą majową temperaturę, w której wypoczywają po skwarach, rozpoczynających się już wiosną.

Urządzają więc majówki, a ulubionym ich celem dla angielskich i hinduskich mieszkańców wielkiego miasta w Indjach, jakiem jest Bombaj, stanowi miejsce, skąd czerpią wodę wodociągi Bombaju, mianowicie nad jeziorem Vehar.

I tak we czwartek dnia 24 b. m. w uroczej tej miejscowości bawiło się grono młodych ludzi z Bombaju, spożywając właśnie pod drzewem przywiezione ze sobą zapasy.

Nagle w towarzystwie majówkowem zapanowało przerażenie. Z pobliskich zarośli ukazał się wielki tygrys, który niewiadomo skąd się tam wziął, gdyż w okolicach Bombaju oddawna o tygrysach nie słyszano, a przytem jezioro Vehar znajduje się na wyspie Salsette, oddzielonej od lądu wąskim pasem morza.

Przerażenie majówkowiczów było tak wielkie, że tygrys, który widocznie miał apetyt nietyle na ich śniadanie co na jednego z nich, podszedł do towarzystwa aż na odległość nie większą, niż cztery metry.

Na szczęście jeden z uczestników majówki miał ze sobą repetierowy karabin dwunastostrzałowy, nabity kulami, więc w ostatniej chwili, odzyskawszy przytomność, złożył się i położył trupem strasznego zwierza.

Wypadek był tak niezwykły, że kiedy młodzi ludzie powrócili z majówki do Bombaju, nikt im nie chciał wierzyć, dopiero okazana przez nich świeża skóra tygrysa przekonała niedowiarków.

# Telefon w roli budzika

Francuscy abonenci telefonu mogą od niedawna korzystać z nowego udogodnienia. Udogodnienie to, znane już jest i w Anglji. Abonenci telefonów w Anglji i Francji mogą na zamówienie i za pewną drobną opłatą żądać, by budził ich telefon codziennie i o pewnej godzinie.

Telefon dzwoni tak długo, aż abonent zjawi się przy aparacie i na wołanie odpowie. Można także zamawiać telefoniczny budzik przy specjalnych okazjach: by nie spóźnić się na pociąg, nie zaspać zaćmienia księżyca etc. W Anglji opłata wynosi trzy pensy (około 60 groszy) za każde zawołanie.

# Trzy teatry spaliły się w Lizbonie

**Lizbona**, 31 stycznia.

W dzielnicy teatralnej Lizbony wybuchł wczoraj olbrzymi pożar.

Doszczętnie prawie spłonęły 3 teatry. Straty są ogromne.

**Ona:** Jeżeli mnie tak nienawidzisz, w takim razie dlaczego ożeniłeś się ze mną?...

**On:** Wróżka mi przepowiedziała, że moje drugie małżeństwo będzie szczęśliwe i dlatego o pierwszą żonę nie troszczyłem się wcale...

**I artysta:** Dają mi 1000 dolarów, żebym został w Łodzi.

**II artysta:** Kto ci daje?..

**I art.:** Mój dyrektor z Warszawy...

# Platery przemysłowca
## znaleziono u notorycznego pasera

**Łódź,** 31 stycznia.

Władzom policyjnym doniesiono o wielkiej kradzieży. Z mieszkania p. Teodora Karsza przy ul. Piotrkowskiej 105 skradziono platery i biżuterję wartości 60 tysięcy złotych. Policja zarządziła po ścig za złodziejami, lecz nie mogła ich ująć. W czasie poszukiwań władze zrewidowały wszystkie meliny, spelunki złodziejskie i mieszkania paserów.

U jednego z paserów, Lajbusia Rozenfelda, znaleziono, ukryte wśród stosów starej garderoby skradziono platery.

— Skąd pan to ma? — padło groźne pytanie.

Paser nie stracił zimnej krwi i odparł.

— Kupiłem na podwórzu domu przy ulicy Zachodniej w którym znajduje się lombard u jakiegoś młodzieńca. Dałem mu dobrą cenę, więc chętnie mi sprzedał. Skąd ja miałem wiedzieć, że te platery były kradzione?

Policja nie dała jednak wiary jego słowom i, posiadając pewne dane, że Rozenfeld otrzymał platery od sprawców kradzieży, starała się dostać od niego nazwiska złodziejaszków.

Paser nie zdradzał jednak swych klijentów.

Wczoraj znalazł się on przed sądem oskarżony o paserstwo. Na sprawie oskarżony również nie przyznał się do winy i twierdził w dalszym ciągu, że nie wiedział, iż platery były kradzione.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał go na rok więzienia.

# Nie było żadnej awantury
## w kinie „Capitol"
### Fałszywa informacja jednego z biur reporterskich

Otrzymaliśmy następujący list od dyrekcji kina „Capitol":

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 29 „Expressu" z dnia 29 stycznia b. r. pojawiła się notatka p. t. Przyjaciel bohatera filmu stoczył zajadłą walkę z policjantem. Tragikomiczne zajście w „Capitolu", którego treść jest od początku do końca zmyśloną.

W imię prawdy musimy prosić o stwierdzenie na łamach „Expressu", że zajście w powyższej notatce opisane nigdy w naszym kinoteatrze nie miało miejsca. Nie demonstrowaliśmy żadnego „fascynującego filmu sensacyjnego", nie rozległ się nigdy żaden krzyk na widowni, bileterzy nie mieli okazji, ani powodu z kimkolwiek się szarpać, nie wzywaliśmy nigdy policji na salę, nikt „uzbrojony w nóż sprężynowy" nie stoczył walki z posterunkowym, wreszcie rzekomy policjant nie miał żadnej sposobności wyprowadzać rzekomego awanturnika z sali.

Cały ten opis jest produktem złośliwego wymysłu, gdyż w sprawie wymienionego w notatce Daleckiego zeznawał jedynie jako przygodny świadek jeden z pracowników naszego teatru, a według zasiągniętych przez nas informacji zajście samo rozegrało się na podwórzu posesii przy ul. Piotrkowskiej 17.

W poszukiwaniu źródła tej niedorzecznej notatki *stwierdziliśmy, że pochodzi ona z jednego z biur reporterskich*, przeciw któremu wszczęliśmy niezwłocznie kroki sądowe.

Zechce W. Pan Redaktor przyjąć wyrazy poważania

*Kinoteatr „CAPITOL".*
*Łódź, ul. Zawadzka 16.*

# Nareszcie mam potomka!
## zawołał uszczęśliwiony tatulo
## i... poraz trzeci się ożenił

*Łódź, 31 stycznia.*

Dwie żony miał już p. S. F. Obie były posażne, obie kochały go i były mu wierne, a jednak p. S. F. nie długo cieszył się szczęściem małżeńskiem isam wszczynał kroki rozwodowe.

Pan S. F. chciał bowiem koniecznie mieć potomka i, niestety, ani pierwsza, ani druga małżonka nie spełniły jego marzeń.

Młody żonkoś był pewien, że winę ponosi w tym względzie nie on, lecz druga strona.

Dopiero po drugim rozwodzie

*zwątpił jakoś o sobie na skutek opinji kilku lekarzy*

i postanowił po raz trzeci już się nie żenić. Stało się jednak inaczej, niż zamierzał.

P. S. F. w tym czasie zamieszkał w kawalerskim pokoiku we wschodniej dzielnicy miasta. Właściciele tego mieszkania mieli czarującą, osiemnastoletnią córeczkę, która wzbudziła w sublokatorze *gorące uczucia.*

Pan S. F. nie zmienił wprawdzie swego postanowienia i w dalszym ciągu nie zamierzał się żenić, jednakże coraz częściej zapraszał do siebie uroczą dziewczynę i spędzał z nią sam na sam. długie wieczory.

Przed ośmiu miesiącami p. S. F. był zmuszony wyjechać z Łodzi Interesy handlowe zmusiły go do zamieszkania w Małopolsce. Od tego czasu absolutnie nie komunikował się ze swą ostatnią umiłowaną.

Tymczasem dziewczyna przeżywała

*wielką tragedję.*

Obawiając się rodziców, nie zwierzyła się przed nimi

*ze swej tajemnicy*

i daremnie czekała na list od ukochanego Mijały miesiące.

Dopiero przed pięciu dniami rodzice dizewczyny dowiedzieli się od niej o wszystkiem.

— Muszę natychmast jechać po tego młodzieńca — zawołał przerażony ojciec — On musi się z tobą ożenić!

Pana S. F. odszukano. Gdy młody człowiek dowiedział się, że zostanie ojcem, wpadł w istny szał, natychmiast spakował manatki i wyjechał do Łodzi.

*— Nareszcie! — wołał — znalazłem właściwą żonę! Od lat marzę już o potomku!*

*Onegdaj o godzinie 2-iej minut 10* po południu odbył się ślub.

O godzinie *2-ej min. 45* młoda małżonka powiła zdrowego chłopca.

# Sprostowanie

Na mocy art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. Nr. 1 ex 1928 . poz. 1) upraszam o umieszczenie w najbliższym numerze cytowanego czasopisma następującego sprostowania:

W związku z artykułami zamieszczonemi w Nr. Nr. 26 i 27 czasopisma „Express Wieczorny Ilustrowany" z dn. 26 i 28 stycznia 1929 r. na str. I-ej p. t. „Nieuchwytna banda została całkowicie zlikwidowana i t. d. i „Z bandytami na pustej drodze" — Łódzkie Starostwo Grodzkie stwierdza, że zamieszczone w tych artykułach przez P. Hieronima Oszrodka-Marjańskiego opisy wyprawy i zajść przy likwidacji szajki Kaczmarek — Szczeciński nie odpowiadają prawdzie, — i że wspomniany P. Hieronim Oszrodek - Marjański nie brał żadnego udziału w wspomnianej wyprawie.

*Starosta grodzki*
*STRZEMIŃSKI.*

# Na manowcach życia
## Policjant podsłuchał dyskretną rozmowę

*Łódź, 31 stycznia.*

Janina Muchówna, służąca p. Lidji Turik, zamieszkałej przy ulicy Głównej 55, przez dłuższy czas nienagannie spełniała swe obowiązki. Była uczciwa, pracowita i skromna, to też chlebodawczyni była z niej bardzo zadowolona i obdarzała ją zupełnem zaufaniem.

Gdy jednak młoda służąca, zawarła znajomość z pewnym dość podejrzanym młodzieńcem, którego często zapraszała do siebie, poczęła się opuszczać w pracy. Pewnego wieczoru uciekła z nim.

Pani Turik dopiero nazajutrz stwierdziła, że Muchówna skradła jej garderobę bardzo poważnej wartości. więc zwróciła się do policji.

Poszukiwania złodziejki początkowo ni dały żadnego rezultatu. Muchówna, jak się później okazało wyjechała ze swym kochankiem do Warszawy. Zamieszkali tam w jakimś podrzędnym hoteliku, trwoniąc pieniądze na prawo i na lewo. Po kilku tygodniach pozostali bez grosza.

Młodzieniec zażądał wówczas od Muchówny, by w Warszawie wystarała się o zajęcie służącej oczywiście w tym celu aby później znów mógł okraść jej chlebodawców.

Ale Muchówna nie chciała już więcej kraść.

Któregoś wieczoru, gdy na ulicy rozprawiali na ten temat, zainteresował się nimi policjant, który podsłuchał rozmowę Młodą parę odstawiono do komisarjatu.

Muchówne pod konwojem sprowadzono do Łodzi.

Wczoraj sąd skazał ją na rok i 6 miesięcy więzienia.

# Przejechanie

Wczoraj na ulicy Łagiewnickiej przed domem Nr. 17 została przejechana przez dorożkę 38-letnia Anna Adamczewska, zamieszkała przy ulicy Rybnej 17. Doznała ona ciężkich obrażeń cielesnych.

Wezwane pogotowie po udzieleniu pomocy lekarskiej przewiozło poszkodowaną do domu.

# Pożar

Na strychu domu przy ulicy Konstantynowskiej 25 wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego. Pożar ugasili lokatorzy domu przed przybyciem straży ogniowej. Straty nieznaczne.

# Przy pracy

W dniu wczorajszy m na stacji Łódź - Fabryczna ślusarz Zygmunt Kowalski w czasie pracy na torze kolejowym został przygnieciony jakimś ciężarem. Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

# W notesie reportera.

**Dykopfowi Ickowi** (Aleksandrowska 6) skradziono z mieszkania futro na lisach wart. 300 zł.

**Kruszewski Stanisław** (Al. I-go Maja Nr. 36) skradł 10 bochenków chleba piekarzowi Ickowi Brudniewskiemu (Franciszkańska Nr. 58.)

**Frenklowi Izraelowi** (Nowomiejska Nr. 19) z podwórza domu skradziono skrzynię z lusterkami stołowemi, war. 500 złotych.

**Borensztajnowi Chawie** (Drewnowska Nr. 16) na ulicy Nowomiejskiej skradziono towaru wart. 100 złotych.

Z podwórza domu przy ulicy Piotrkowskiej 218 nieznani sprawcy skradli skrzynię przędzy, wartości 1200 złotych, stanowiącą wartość Herszkowicza Adolfa.

**Głodzikowski Stanisław** Ogrodowa Nr. 27) przywłaszczył sobie 15 zł. otrzymane od Wilka Antoniego, zam. przy ulicy Narutowicza 38.

# Rejestracja mechanicznych piekarń

**Łódź,** 31 stycznia

W swoim czasie donosiliśmy o tem, że rząd zamierza podjąć w szeregu ważnych ośrodków budowę piekarń mechanicznych, których brak np. w Łodzi dotkliwie nieraz daje się we znaki. W związku z tem, jak się dowiadujemy, wojewodowie otrzymali w tych dniach z min spraw wewnętrznych specjalny okólnik w tej sprawie, nakazujący nadesłanie ministerstwu wykazów piekarń mechanicznych, ilości i rodzaju pieców, przesiewaczy, ilości i rodzaju ewentualnych maszyn z równoczesnem wymienieniem fabryki, skąd maszyny pochodzą.

Okólnik domaga się również przedstawienia zdolności produkcyjnej piekarń przy ośmiogodzinnym dniu pracy.

# Cukier nie zdrożeje

**Łódź,** 31 stycznia

W Łodzi rozeszły się niedawno niepokojące pogłoski o rzekomo zamierzonej podwyżce cen cukru.

Pogłoski te jednak, jak się dowiadujemy, nie odpowiadają prawdzie. M. inn. przedstawiciele rządu zaprzeczyli im w czasie obrad państwowej rady samorządowej.

**Dr. med.**
**J. POLAK**
Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
**Piotrkowska 121,** m. 3 fr. II p.
tel. 64—21 przyjmuje od 11-ej do 1-ej

**Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz Kalectwa i śmierci.**

## Dobre i to...

—o—

Pewnego jubilera zapytano:

— Powiedz-no pan, przecież na noc zostawia pan w oknie wystawowem wszystkie kosztowne klejnoty... Czy nie obawia się pan, że okradną pana?

— Nieeee... — odparł jubiler. — Wieczorem zawieszam zwykle kartkę z napisem:

„Imitacja, kosztuje tylko 95 groszy."

***

— Znam świetny dowcip — rzekł ktoś. — „Mam ból głowy w głowie".

Przyjaciel odparł na to:

— Tak nie można powiedzieć: Przecież to jest pleonazm.

Dobrze. Dowcipniś ów spotkał innego znajomego i rzekł odrazu:

— Mam pleonazm w głowie.

— Hahahahahahahaha!...

— Prawda, że świetny kawał?...

— Cudowny!... Bo pleonazm to przecież wogóle choroba żołądkowa!...

***

Blum kupił flaszkę atramentu. Przechodzi przez ulicę. Najeżdża nań auto. Wokół Bluma tworzy się niebieska kałuża.

— Na litość boską — zwraca się szofer do pasażera — przejechaliśmy napewno jakiegoś barona!...

***

Jeden z młodych literatów prowincjonalnych uprosił znakomitego krytyka stołecznego p. A. S., ażeby zechciał przeczytać i ocenić jego sztukę.

Pan S. czytał dwie minuty, poczem zwracając petentowi rękopis, oświadczył:

— Łaskawy panie! Niechże pan wystrzega się pisania głupstw tak długo, póki nie stanie się pan sławnym.

## Olbrzymi pożar w Konstantynopolu.

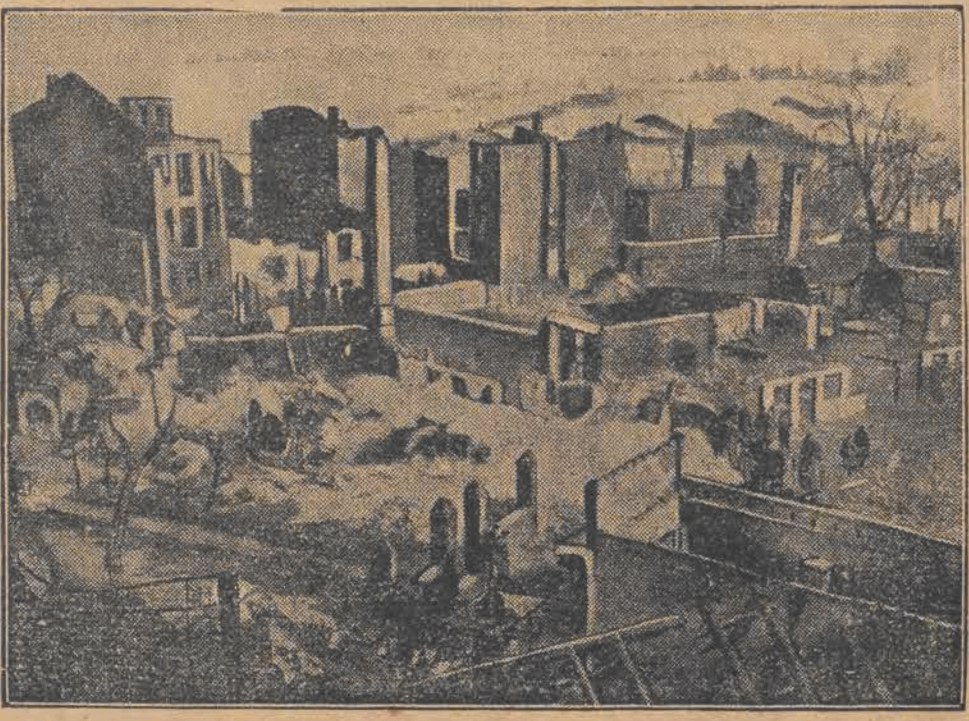

Olbrzymi pożar szalał w Konstantynopolu w nocy z 21 na 22-go b. m., niszcząc setki domów w greckiej dzielnicy Tatavala. Na zdjęciu obecny widok spalonej części miasta.

## „Bawełna" wyrośnie w Polsce?

### Sensacyjne odkrycie angielskie. — Wielka firma łódzka i min. rolnictwa zainteresowały się wynalazkiem. — Pod egidą angielskich banków

### Łódź uwolni się od importu z Ameryki

Łódź, 31 stycznia

Niedawno prasa całego świata donosiła o odkryciu nowego włókna, które ma stanowić doskonałą namiastkę bawełny, jest tańsze i lepsze od niej, doskonale poddaje się wszelkim procesom fabrycznym, a co najważniejsza, udaje się również dobrze w klimacie tropikalnym jak i naszym.

Rzecz jasna, że wyrugowanie bawełny, przynajmniej częściowe z produkcji europejskiej, miałoby olbrzymie znaczenie gospodarcze i finansowe, uniezależniając Europę od Ameryki. Nie wszystkim np. wiadomo, że wełna i bawełna stanowią główną pozycję polskiego przywozu w bilansie handlowym.

W Anglji przed kilku tygodniami stworzyło się specjalne towarzystwo akcyjne z kapitałem półtora miljarda złotych dla eksploatacji nowego odkrycia. Najpoważniejsze banki angielskie patronują przedsięwzięciu, tak iż jakiekolwiek lekceważenie tej sprawy jest niedopuszczalne.

Jak dowiaduje się „Express" w ostatnich dniach jedna z wielkich firm łódzkich zainteresowała się nowym wynalazkiem i wysłała do Anglji swego inżyniera dla zorjentowania się na miejscu. Naturalnie cała sprawa otoczona jest tajemnicą zarówno ze strony towarzystwa angielskiego, jak i firm obcych, starających się w porę trafić do złotodajnego wynalazku. Dowiadujemy się również, że ministerstwo rolnictwa zajęło się tą sprawą i w razie udania się przeprowadzonych prób, zakupi niezwłocznie nasiona dla przeprowadzenia kultury „trawy guańskiej" w Polsce. Ponieważ udała się ona nawet w Norwegji, przeto nie ulega kwestji, że w naszym klimacie, szczególnie w Małopolsce wschodniej zbiory byłyby świetne.

Fabrykacja nowej rośliny jest absolutnie taka sama, jak przeróbka bawełny i żadnych zmian w technice nie trzeba czynić.

## Kobieta rządzi światem,

### ale nie ma jeszcze prawa wyborczego we Francji.

„Ogólnofrancuski komitet kobiet francuskich" zwrócił się z ankietą do członków Akademji Francuskiej na temat praw kobiecych do brania udziału w życiu politycznem Francji, prawa głosowania do parlamentu i samorządów.

„Nieśmiertelni" naogół wypowiedzieli się za udzieleniem kobiecie francuskiej żądanych przez nią praw — jedynie dwaj — Rene Bazin i Rene Doumie — oświadczyli lakonicznie: „nie zgadzamy się".

**Bartou** dał odpowiedź nieco wymijającą: jako członek Akademji mam na tę sprawę pogląd odmienny od tego, jaki wyrobiłem sobie jako senator.

**Poincare** przysłał odpowiedź kategoryczną: „Nie zmieniłem swego zdania. Uczynię wszystko, co jest w mojej mocy aby kobieta francuska została zrównana w prawach obywatelskich z mężczyzną".

**Juljusz Cambon:** „Byłoby zupełnie naturalne, gdyby kobiety wywierały ten sam wpływ na życie polityczne, co na... życie prywatne.

**Henri Robert** (znakomity obrońca wielu kobiet, między innemi i St. Umińskiej) ograniczył się do jednego słowa odpowiedzi: „Tak!".

Francuscy poeci i pisarze, jak sędziwy autor sztuk dramatycznych, Brieux, Lavedon, Jullien, Estonier, poeta Valery, Ludwik Bertrand wypowiadają się zdecydowanie za „koniecznością przywrócenia kobiecie pełni praw obywatelskich, a Prevost, autor „Półdziewic" pisze: „Walczyć przeciw równouprawnieniu kobiet równa się... chęci powstrzymania lokomotywy... drewnianemi widłami!"

**Marszałek Joffre, Hanataux, hrabia Force** — acz zdecydowani „koserwatyści" przyznają, że „warto pomyśleć o tem — kobieta francuska oddała wielkie usługi ojczyźnie...

**Clemenceau,** „Stary Tygrys", odpowiedział wedle swego zwyczaju żartobliwie:

„Zasadniczo zgadzam się na równouprawnienie kobiet. Proszę jednak, aby mi pozostawiono trochę czasu do namysłu..."

Kobiety francuskie są bardzo ucieszone wynikiem ankiety i... **rozlepiły jej wyniki na wszystkich rogach ulicy.**

Przechodnie paryscy zaopatrują owe afisze swemi komentarzami, wśród których niebrak serdecznych „krzyków duszy". Oto jeden z nich napisał:

**„Na miły Bóg! Tylko nie moja teściowa! i podpisał się... Michel Dupont.**

## „Koniec podróży"

### Najlepszy dramat na tle wojny wszechświatowej

W Londynie wystawiona została obecnie, w jednym z reprezentatywnych teatrów, sztuka nieznanego dotychczas autora, niejakiego R. C. Shariffa, zatytułowana „The journeys End" (koniec podróży).

Sztuka ta powitana został z rzadko wśród zimnokrwistych anglików spotykanym entuzjazmem, jest to jednak powodzenie, bynajmniej, nietylko „kasowe" bo również krytyka nie znajduje słów uznania dla tego dramatu.

Tłem jego jest wojna wszechświatowa, akcja rozgrywa się w angielskich okopach we Francji. Autor maluje z mitrzowskim realizmem całą grozę klęski i okropność zabijania bliźniego w imię ideałów ludzkości".

„Koniec podróży" nazwane zostało przez krytyków londyńskich najlepszym produktem literackim wśród powodzi dzieł powstałych na tle ostatniej wojny. Nigdy jeszcze wojna nie została w literaturze odtworzona tak dosadnio a zarazem z takim poczuciem artyzmu — wyrażają się o sztuce najbardziej miarodajni recenzenci.

## Brylanty czy imitacja?

### Co jest dostępniejsze dla gwiazdy kabaretowej?

W paryskim światku teatralnym krąży obecnie charakterystyczna anegdotka o jednej ze znanych śpiewaczek kabaretowych, słynnej Mistinguett.

Jeden z przyjaciół „gwiazdy" gani ją za lekkomyślność, ponieważ nosi na sobie stale brylanty wartości pół-miljona franków.

— Dlaczego pani — dla ostrożności — nie urządza się tak, jak wszystkie pani koleżanki? Na występach n. p. nosi się imitacje. Nikt tego przecież nie zauważa, a to zabezpiecza panią przed stratą na wypadek kradzieży.

— To prawda, odpowiada Mistinguett ale cóż z tego, kiedy to jest dla mnie niemożliwe.

— Dlaczego?

— Bo imitację musiałabym sama sobie kupować...

## Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.**

„Pygmalion" grany będzie dziś, t. j. w czwartek, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

Dziś i jutro ceny popularne.

W sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Carewicz" z Al. Węgierko.

W niedzielę również o 4-ej popołudniu „Sekretarka Pana Prezesa". Ceny popularne.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś i dni następnych głośna sztuka A. Słonimskiego „Murzyn Warszawski" z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

**TEATR MIEJSKI NA PERYFERJACH.**

W sobotę o godz. 5 popołudniu w szkole im. Bolesława Chrobrego, ul. Drewnowska 88 i w niedzielę w Teatrze Scheiblera i Grohmana, Przędzalniana 68 dane będą: prolog „Dyktatora" J. Żuławskiego w reżyserji E. Wiercińskiego i wesoła 2-aktowa komedja J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik" reżyserowana przez St. Janowskiego.


**SPLENDID**

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

**W LASACH POLSKICH**

podług głośnej powieści **J. OPATOSZU.** Realizacja **JOHN TURKOW.**

W rolach głównych: **DIANA BLUMFELD, Silwen Rich.**

**Chór wykona pieśni chasydzkie, synagogalne i nastrojowe.**

Orkiestra pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godz. 4.30 pp.

# Kobietom jest lepiej

## niż mężczyznom — w St. Zjednoczonych

Jeżeli kobiety w Stanach żyją w warunkach, których pozazdrościćby im mogły niewiasty wszystkich innych krajów — nie można tego samego powiedzieć o mężczyznach. Wprawdzie zarobki dobre ale trzeba zdobywać je ciężką pracą, po wypłacie zaś 90 proc. zabierają żony. W dzień wypłaty też, przed fabrykami ujrzeć można długie szeregi kobiet niecierpliwie oczekujących na mężów, by ich czule uściskać i zawczasu ogolocić z gotówki.

Ankieta, przeprowadzona przez szereg wielkich dzienników wykazała, iż w Stanach żony zabierają mężom przeciętnie 85 proc. zarobków. Ponieważ jednak z pozostałych pieniędzy mąż musi jeszcze sprawić żonie szereg prezentów — weszło to w Ameryce w zwyczaj i ponoć najlepiej podsyca miłość — więc też na swoje własne wydatki mąż zachowuje conajwyżej 10 proc. zarobków.

Zato prawie wszelkie zakupy dla domu czyni w Stanach kobieta.— Zdaniem żon, mężczyźni są na to głupi i łatwo dają się oszukiwać oraz wykazują zupełny brak gustu. Ciekawem są cyfry zebrane przez amerykańskie zrzeszenie sklepów detalicznych. Wynika z nich, iż kobiety kupują 98 procent wszelkich produktów domowych. Tylko niektórych towarów kobiety mniej kupują, np. automobili tylko (!) 81 proc., lekarstw 78 proc. i sprzętu radjowego 80 proc.

Nic zatem dziwnego, że amerykańscy kupcy zgoła nie liczą się z klijentami mężczyznami, natomiast kobietom wyświadczają tysiące grzeczności aby tylko zyskać ich zadowolenie. Zdaniem ich kobiety są dużo kapryśniejsze od mężczyzn, często nudzą, przerzucają cały towar aby wreszcie wyjść z próżnemi rękami — jednak stanowiąc 98 proc. klijenteli, decydują o obrotach sklepu.

# Banknoty

## z główką „wesołego dziewczątka"

Bank jednego z mniejszych państewek południowo amerykańskich miał wypuścić nowe banknoty. Dyrektor banku zwrócił się zatem do znanego malarza, chluby narodowej, specjalisty od główek kobiecych, prosząc by na banknocie wymalował profil dziewczęsia, możliwie najładniejszego, uosabiającego typ kobiety kraju.

Malarz raźno zabrał się do dzieła i przedstawił rysunek istotnie zachwycający. Wyidealizowana twarzyczka dziewczęcia przyprawiła o bicie serca wszystkich starszych dyrektorów banku. Rysunek został przyjęty, banknoty wykonano i puszczono w obieg. Malarz w nagrodę otrzymał wcale pokaźną paczkę tych przez siebie zaprojektowanych „obrazków".

**„Dziewczę na banknocie"** podobało się ogólnie i coraz to któryś z dyrektorów banku albo nawet i z pośród innych znajomych malarza, prosił go by wyjawił nazwisko i miejsce zamieszkania dziewczęcia służącego za modelkę. Malarz jednak odmawiał kategorycznie wszelkich bliższych wyjaśnień.

Cóż, kiedy wreszcie jego najserdeczniejszy przyjaciel po pijanemu zdradził tajemnicę. Za modelkę służyła pewna dziewczynka z domu publicznego.

Wieść ta się rozgłosiła. Jak gdyby grom uderzył w dyrektorów banku. Przez pewien czas zastanawiano się — czy nie wycofać wszystkich banknotów z podobizną dziewczyny, wziętej z szantanu. Cóż było jednak robić? Koszt wycofania byłby zbyt wielki i powiększyłoby to jeszcze skandal, tembardziej, że malarz cynicznie utrzymywał, iż w jego przekonaniu najwłaściwiej właśnie dobrał **„narodowy typ kobiety"**.

Podobno obecnie, po upływie kilku miesięcy skandal już zatuszowano. Modelka wyjechała do sąsiedniego państwa, gdzie święci triumfy w kabarecie, dzięki piękności i skandalowi z banknotami zyskawszy wielki rozgłos. Podobno również, dyrektorzy banku już się na malarza udobruchali i często jeżdżą z nim zagranicę, celem odwiedzenia znajomej z kabaretu. W podobiźnie zaś uwiecznionej na banknocie cudnej dziewczyny — po staremu kochają się studenci.

# Rękawiczki dla robotników

## 5 miljardów straty skutkiem skaleczenia rąk

W budżecie na rok 1929 francuskich instytucyj ubezpieczeń społecznych, znajdują się znaczne pozycje na zakup rękawiczek, mających być rozdanemi darmo pomiędzy robotników fabrycznych. Nie chodzi tu oczywiście o wprowadzenie jakichś „burżujskich" zwyczajów, ale o zaoszczędzenie mu na leczenie i na renty inwalidzkie.

Lekarze bowiem zatrudnieni w ambulatorjach fabrycznych zwrócili uwagę na fakt znacznej ilości ciężkich zasłabnięć skutkiem na pozór drobnych skaleczeń ręki. Brud bowiem, przenikając przez taką rankę, powoduje prawie zawsze ropienie i tem samem kilkodniową niezdolność do pracy, częstokroć zaś nawet wywiązuje się zakażenie krwi, powodując śmierć lub konieczność amputacji ręki. Szczególniej niebezpiecznemi są zaś skaleczenia i poparzenia żrącemi płynami, w fabrykach chemicznych.

Według statystyki przeprowadzonej przez francuskie instytucje ubezpieczeń społecznych, w średnich i większych fabrykach było wypadków cięższego zachorowania skutkiem skaleczenia ręki: w roku 1924—1,315,540; w 1925—1,673,251 w 1926 aż — 1,818,503. Na skutek straconych z tego powodu dni pracy, w latach tych przemysł francuski poniósł szkodę na około 5 miljardów.

Francja wprowadza obecnie modę noszenia rękawiczek przy pracy w fabrykach, wzorem Ameryki, gdzie system ten oddawna jest stosowany. Przeciwnikami są głównie sami pracujący. Narzekają oni, że w rękawiczkach pracować niewygodnie, wnet jednak przyzwyczajają się. Oczywiście w gałęziach pracy przy której istotnie rękawiczki by przeszkadzały, system ten nie jest stosowany.


**Marja Jacobini**

**Karnawał**

spędzi

**w Lunie**

ujrzymy ją bowiem w

**Karnawałowym szlagierze**

— p. t. —

**„Karnawał Wenecki"**


# Hallo! Tu radjo!..

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat lotniczo meteorologiczny. 12.10 — Odczyt p. t. „Placówki europejskie w Chinach". 12.35 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 16.00 — Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — Program dla młodzieży. "Maciek - harcerz" Cerbera. 17.00 — Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17,25 — Odczyt z działu „Samorząd". 17.50 — Koncert popołudniowy popularny. 18.50 — Rozmaitości. 19.50 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum


**Grand-Kino**

**Dziś i dni następn.**

Passe-Partout i bilety ulgowe nie ważne!

Początek o godz. 4.30.

Orkestra pod dyr. R. KANTORA

**Arcyprzebój sezonu! Korona twórczości!**

**IWANA PETROWICZA** w filmie pdł. powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ p. t.

**CAREWICZ**

wzruszający dramat miłości następcy tronu.

**Symfonja pieśni i miłości! Zwyczaje i obyczaje ludu rosyjskiego. Zamach bombowy na carewicza. Intrygi dworu rosyjskiego. Przepych wystawy. Porywająca gra artystów.**

**Uwaga: Specjalnie dla tego filmu 2 orkiestry: bałałajek i smyczkowa**


*Andrzej Radecki.*

# SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

1)

Gęste obłoki dymu unosiły się nad salą, gdzie wśród zgiełku ludzkich głosów, w atmosferze wytworzonej z mieszaniny perfum, pudru, szminki, alkoholu, cygar i potu ludzkiego, wśród głośnych śmiechów zadowolenia i ciszej rzucanych przekleństw wyrywano sobie wzajemnie mniejsze lub większe stawki. Krótkie stanowcze rozkazy krupiera padały raz po raz, na zielone sukno płynęły stosy pieniędzy i sztonów, zgarnianych po kilku chwilach i posuwanych szczęśliwemu posiadaczowi dziewiątki lub ósemki.

Ktoś zadowolony uśmiechnął się pod wąsem, ktoś do krwi zagryzł wargi, ktoś przybladł zlekka, ktoś znowu załamał ręce, rozglądając się nerwowo wokoło w poszukiwaniu kredytu.

Kelnerzy lawirowali zręcznie między tłumami wędrującemi po salach, podając poprzez głowy otaczających widzów napoje chłodzące roznamiętnionym graczom.

Otto Poss grał dzisiaj wyjątkowo szczęśliwie. Niezliczone ilości banknotów pchał do kieszeni, do portfelu, a przed nim na stole wciąż rosła góra pieniędzy.

— Pluje dziewiątkami — śmieli się z zazdrością towarzysze.

— Szczęście, rzadkie szczęście! — podziwiali widzowie, patrząc z nabożeństwem na Possa i ciekawym wzrokiem goniąc kartę, którą gracz powoli spokojnie, jak to tylko wygrywający potrafi, brał do ręki.

— Gul, daj spokój — radzono zewsząd upartemu pechowcowi, który gwałtem chciał przekonać kartę, że jemu winna przynieść szczęście.

— Albert! Odłóż karty, to nie ma sensu! — protestował ktoś energicznie.

— Odejdź! — odpowiedział, machnąwszy ręką, Gul.

— Dziesięć tysięcy w banku — zaanonsował krupier takim tonem, jakby suma ta nie przedstawiała żadnej wartości.

— Proszę — odpowiedział ponuro Gul, poprawiając dławiący go najwyraźniej kołnierzyk.

Rozdano po dwie karty.

Cisza zapanowała wokoło. Tłum obserwował graczy Possa i Gula, chcąc jakby z twarzy ich wyczytać tajemnice talji.

— Kartę! — rzucił ostro Gul.

— I dla mnie — powiedział spokojnie Poss, zapalając papierosa.

Gul schwycił nerwowo podaną szóstkę pik.

— Pokaż! — rozkazał Zabłocki, stojący tuż za krzesłem. Gul nie odpowiedział.

Poss tymczasem skrzywił się niepomiernie, kupując do czwórki siódemkę.

— Dobrze! — powiedział z wściekłością Gul, rzucając swoje karty.

— Do czwórki kupić szóstkę, to trzeba mieć naprawdę pecha — zadecydował Zabłocki, wzruszając ramionami.

— No i dwadzieścia tysięcy — zadecydował Poss.

— Gram — zawołał pierwszy Gul.

— Po kolei panowie obstawiają — zwrócił uwagę krupier.

Wobec wyjątkowego szczęścia Possa obstawiono zaledwie pięćset złotych.

— Gram resztę — niecierpliwił się Gul.

— Czyś oszalał? — zwrócił Gulowi uwagę Zabłocki.

— Wynoś się! — zawołał Gul, zrywając się z krzesła. — Proszę do mnie kartę.

— Gramy na gotówkę — Zauważył Poss.

— Ja się pana o to nie pytam! — arogancko odpowiedział Gul, wyciągając z kieszeni świeże pięćsetzłotówki.

Zabłocki przytrzymał Gula za rękaw, ten wyrwał mu się jednak energicznie.

— Cóż ty wyrabiasz? — spytał poirytowany Gul Zabłockiego.

— Ja wyrabiam? — spytał zdziwiony Zabłocki.

Gul nie siadając podniósł ku górze swe nowe karty.

— Proszę dla mnie kartę — powiedział znacznie spokojniej.

Krupier wyrzucił trójkę.

Poss dał znak krupierowi, że i on reflektuje.

— Osiem mam — zatryumfował Gul, szykując się do zgornięcia pieniędzy.

— Ostrożnie! Ja mam dziewięć! Dwa asy i siódemka — śmiał się Poss.

Gul opadł bezwładnie na krzesło. Poss przystąpił do liczenia pieniędzy.

Brakowało pięciu tysięcy złotych.

Poss coś bąknął o dwudziestoczterogodzinnym terminie dla uiszczenia długu i odszedł od stołu.

Nowi amatorzy silnych wrażeń zajęli miejsca.

Tłum ciekawych tymczasem począł odpływać od stołu, gdzie Gul pozostawił nietylko resztę swych oszczędności, ale nadszarpnął poważnie kasę szefa Rozentala.

— Nie swoje przegrał — szeptano wokoło.

— Jak on mógł tak wysoko grać — krytykowano namiętnego gracza.

— Tym razem Rozental już się z nim napewno rozprawi — obiecywali sobie kompani Gula, którzy przed chwilą chciwie chwytali banknoty wypłacane przez niego.

— Grał jak wielki pan, ma gest — zachwycał się ktoś z rzadszych gości klubu przy ulicy Sienkiewicza.

(D. c. n.)

# CASINO

## Swietlana gwiazda filmowa

# LILJANA GISH

w najnowszej swej kreacji—wielkim potężnym dramacie kobiecego serca i orgji rozpętanych żywiołów p. t.

# WICHER

Wstrząsający swą siłą film, tchnący grozą rozhukanych żywiołów i potęgą rozszalałych namiętności.

**Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. L. KANTORA.**

**Początek przedstawień o 4.30.**

---

# CZARY

Początek seansów o godz. 4-ej ppoł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

**Dziś wielka szlagierowa premjera!** **Drugi przebój sezonu 1929 r. p. t.**

## W Sidłach Szantażysty

potężny dramat cowboyski z królem cowboyów **JACK DAUGHERTY** w roli głównej.

**Niebywała emocja.** **Walka o złoto**

---

## 70 gr. MANICURE 70 gr.

(oprócz piątków i sobót)

**Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski**

**I. Radoszycki i L. Weinroth**

**16 POŁUDNIOWA 16**

SALON DAMSKI pod kierownictwem „LEONA"

Uwaga: Manicure zostaje wykonany przez pierwszorzędne siły

## Ważne dla Pań!

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie

**Specjalny Salon Damski**

**Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykwintny manicur, oraz specjalnie przyszykowany na karnawał wielki wybór najnowszych peruk we wszystkich kolorach.**

Były pracownik firmy Hołodyniak **Stanisław i Safjan**

**Zielona 5, Tel. 45-28.**

P.S. P. **ZIUTA** z firmy **Adam** pracuje obecnie u nas

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

**Piotrkowska 294, tel. 22-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

---

AKUSZERKA Pipikowa przyjmuje zamówienia oraz masaże, Piotrkowska nr. 132. 7-II

Już jutro **przyjeżdża do Łodzi**

**ANDA KICZMAN**

i wystąpi

**w „Metropolu"**

**Moniuszki № 1.**

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo.

**Primeros PREZERWATYWY ..?**

Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbowane, uznane za higjeniczne i najniezawodniejsze środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań bakteriolog. serologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i uoptyków.

## Za wysokiem wynagrodzeniem.

W poniedziałek dnia 28 b. m. w gmachu sądu pokoju, Cegielniana 101 **zgubiono** portfel między innemi weksle na sumę **15 tysięcy złotych**. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem do Z. Cytryn, Piotrkowska 31, lub w prywatnym mieszkaniu, Cegielniana 53 telef. 75-12. Dyskrecja zapewniona. Niniejsze weksle zostały unieważnione, ewentualnie zwrócić do adm. Republ.

Dr. med

**Niewiażski**

**specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

**przeprowadził się** na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-dentysta

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

## OKAZJA!

**Na spłaty od 2 zł. tygodniowo**

duży wybór

**obrazów i luster**

**oprawa portretów**

**A. PRZYBYCIN**

**Łódź, Konstantynowska 32**

róg Gdańskiej. róg Gdańskiej.

## Zł. 200 nagrody

otrzyma ten, kto zwróci zegar złoty zagubiony w sobotę dnia 19 b. m. w drodze od ul. Traugutta 8 do apteki p. Głuchowskiego (Narutowicza 4). Łaskawy znalazca zechce się zwrócić do biura ogł. S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

POKÓJ dla dwuch panów z całem utrzymaniem. Wiadomość: od 6 do 7 wiecz. Gdańska 85, m. 12. 31

Doktór

**Wołkowyski**

**Cegielniana 25.**

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

DR. MED.

**ST. BIBERGAL**

**Moniuszki 11,** telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

Dr.

**W. BALICKA**

przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza **95** przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12 do 4 i 7—8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Zaginęła suka Owczarek żółty, biały gors w kagańcu i obroży 100 zł. za odprowadzenie. Wólczańska 63 m 21.

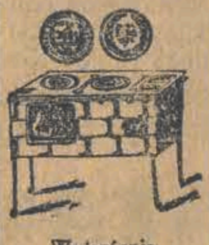

Wytwórnia

**Piecy i Kuchenek**

przenośnych nagrodzona srebrnym medalem, „KOZMINEK"

Główna 51 tel. 7-05

Lekarz-Dentysta

**WAJNER**

Piotrkowska 73

**Spec. usuwanie zebów zupełnie bez bólu.**

**Zęby sztuczne** na dogodnych warunkach.

**Na raty i za gotówkę**

Cała Łódź wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w Zakładzie tapicerskim

**B ci Gabałów**

Nawrot Nr. 8. otomany, tapczany, fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty i za gotówkę

**Buchalterję**

nowoczesną, korespondencję handl., stenografję, polsko-niemiecką pisanie na maszynie i t. p. uczy metodą przyspieszoną, w każdej porze dnia. Piotrkowska 79. fr. m. 7.

SKLEP spożywczy do sprzedania dobrze prosperujący z powodu choroby, w powiecie Brzezińskim. Wiadomość: Ruda Pabjanicka ul. Rejmonta Nr. 5 2

DO WYNAJĘCIA piekarnia wraz z mieszkaniem Główna Nr. 2. Wiadomość u gospodarza

## Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

**przyjmuje do reperacji.**

**ul. 6-go Sierpnia 76,** III piętro.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

## 5 meczów międzypaństwowych

### polskich tennisistów

Polskie władze tennisowe zabrały się energicznie do pracy. W trosce o lepsze jutro naszych czołowych tennisistów, oraz nawiązanie jaknajszerszych stosunków z zagranicą, planuje Polski Związek Lawn - Tennisowy cały szereg meczów miedzypaństwawych.

Obok zgłoszenia do dorocznych rozgrywek o puhar Davisa, PZLT planuje spotkania międzypaństwowe z Szwecją, Danją, Finlandją, Austrją i Rumunją.

Życzyć sobie należy, aby te szerokie plany zostały zrealizowane.

## Jutrzejsze spotkanie z koszykówką

### o puhar „Expressu Wieczornego"

Czwarty tydzień turnieju o puhar „Expressu Wieczornego" przyniesie kilka niezwykle interesujących spotkań, a mianowicie:

*Dnia 1 lutego 1929 r.:* godzina 17 — T.U.R. — Kadimah — sędzia por. Woskowicz.

*Godzina 18 — Hasmonea — Turyści —sędzia p. Rudnicki.*

Godzina 19. Przemysłówka — Odrodzenie. Sędzia p. Chełmicki.

Gospodarz zawodów — Hasmonea.

*Dnia 2 lutego 1929 r.* godzina 11. Kiliński — YMCA. Sędzia por. Woskowicz.

Godzina 12. H.K.S. — Widzew, Sędzia p. Hekier.

*Godzina 13. W.K.S. — Poznański. Sędzia p. Chełmicki.*

Gospodarz zawodów — Widzew.

*Dnia 3 lutego 1929 r. godzina 11 — Zjednoczone — Turyści.* Sędzia por. Woskowicz.

Godzina 12. Przyjaciele — Stow. Mł. Pol. — szdzia p Skrzekotowski.

*Godzina 13. Ł.T.S.G. — Ł.K.S..* Sędzia p. Trypko.

Gospodarz zawodów — Stow. Mł. P.

Zawody odbędą się na sali gimn. szkoły Powszechnej Drewnowska Nr. 88.

## Łódź – Warszawa

### Program sobotnich i niedzielnych spotkań

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi w lokalu Y. M. C. A. międzymiastowe spotkanie ping - pingowe Łódź — Warszawa. Program spotkania przedstawia się następująco:

**Sobota:** godz. 16 przedmecz Kadimah I — Hakoah I, godz. 17-ta Y. M. C. A. (Warszawa) — Y. M. C. A. (Łódź).

**Niedziela:** godz. 10 Y. M. C. A. (Łódź) — Union, godz. 11 Y. M. C. A. (Warszawa) — Ł. K. S. I. Godz. 15-ta Hasmonea II — Zjednoczenie, godz. 16 Hasmonea (Łódź) — Y. M. C. A. (Warszawa.

Niezwykle interesujaco zapowiada się zwłaszcza spotkanie między Y. M. C. A. — Warszawa i Hasmonea — Łódź Warto również zaznaczyć, że w drużynie warszawskiej, która dwukrotnie z rzędu zdobyła mistrzostwo stolicy gra indywidualny mistrz stolicy Lewandowski. Spotkania odbędą się w obydwa dni w sali Y. M. C. A. przy ulicy Piotrkowskiej 89.

## Dalsze wyniki

### ping-pongowych mistrzostw Łodzi

Wtorkowe spotkanie ping-pongowe o mistrzostwo Łodzi przyniosły następujące rezultaty:

*Sala Hasmonei:* Oratorjum II — Orlę I 9:1, sędzia p. Kahan, Hasmona I — Hasmonea II 10:0, sędzia p. Szapiro.

*Sala Ł. K. S-u:* Union — „Patronat" 1:9, Oratorjum — Patronat 8:2, Widzew — Patronat II 8:2, Tryumph — Patronat II 4:6.

## Lekkoatleta Górski

### przenosi się do jednego z klubów stołecznych

Jak się „Express" dowiaduje doskonały lekkoatleta okręgu łódzkiego, piotrkowianin Górski, odbywający obecnie służbę wojskową w stolicy, wstępuje do jednego z klubów warszawskich.

## W połowie marca

### pierwsze mecze o mistrzostwo klasy A i B

Jak się „Express Wieczorny" dowiaduje na pierwszem posiedzeniu nowoobranego Wydziału Gier i Dyscypliny omawiana była sprawa przyszłych rozgrywek o mistrzostwo footbalowe okręgu łódzkiego. Rozgrywki mają się rozpocząć w połowie marca, przyczem przed ustaleniem kalendarzyka rozgrywek, kluby podadzą trminy zakontraktowanych rozgrywek towarzyskich. Wydział Gier posiada obecnie do dyspozycji jedynie dwa boiska W. K. S-u i Kl. Turystów.

Kl. Sp. „Zjednoczone" przy Zakładach przemysłowych Scheblera i Grohmana urządza w dniu 2 lutego r. b. we własnej sali przy ul. Przędzalnianej 68 — zabawe taneczna.

# Taniec o tytuł mistrza Europy—rozpoczęty!

## Pierwszy dzień rozgrywek i pierwsze niespodzianki hokejowych mistrzostw

### Oryginalna korespondencja „Expressu Wieczornego"

Budapeszt 31 stycznia

Nie odetchnął jeszcze sportowy Budapeszt po mistrzostwach świata w ping pongu, a już ma drugą wspaniałą sensację, w postaci

**hokejowych mistrzost Europy,**

które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Zaszczytny tytuł mistrza Europy jest zbyt wielką stawką, aby rozpoczynające się walki nie wywołały pożądanego zainteresowania w całym świecie sportowym, nie mówiąc już o krajach, których przedstawiciele zjechali się do Budapesztu na bezkrwawą walkę.

Jak już wam zapewne wiadomo, do turnieju zgłosiło się dziewięć reprezentacyj narodowych, które podzielono na trzy grupy. Na czele trzech poszczególnych grup umieszczono zeszłorocznych finalistów: Szwajcarję, Austrję i Belgję. Po dwóch konkurentów dodano im już drogą losowania. Los był tym razem dla Polski łaskawy, albowiem grupy przedstawiają się następująco:

Grupa I: Szwajcarja, Polska, Finlandja.

Grupa II: Austrja, Niemcy, Czechosłowacja.

Grupa III: Belgja, Węgry, Włochy.

Zawody rozgrywane są systemem punktowym, t. zn. w każdej grupie każdy gra z każdym. W drugiem kole grają pierwsi i zwycięzca rundy kwalifikacyjnej drugich, również systemem punktowym.

Jak widzimy, los dla Polski był choć raz jeden litościwy. Z Szwajcarją wygraliśmy ostatnio spotkanie 2:0 przy kolosalnej przewadze, a Finlandja do turnieju nie stawiła się. Przystępujemy więc do walki nie bez pewnych szans. Nieobecność Finlandji chciano tu wykorzystać dla unieważnienia losowania, z którego niezadowoleni byli wszyscy trzej uczestnicy drugiej grupy. Należy przyznać, że druga grupa jednoczy faktycznie trzy równorzędne zespoły. Trzecia grupa gromadzi natomiast najsłabsze zespoły turnieju, tak, iż wszyscy byli zadowoleni z losowania z wyjątkiem Austrji, Szechów i Niemców.

W dniu wczorajszym rozpoczął swe obrady Kongres Międzynarodowego Związku Hokeja na lodzie w wielkiej sali Budapeszteńskiego Klubu hokejowego na którym wzięły udział: Polska, Niemcy, Francja, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Anglja, Węgry, Włochy i Szwecja. Nie reprezentowane były: Hiszpanja, Kanada i Rumunja.

Obrady zagaił prezes Loicq, poświęcając kilka słów 20-leciu Związku. Następnie przystąpiono do obrad. W pierwszym rzędzie postanowiono, w wypadku niestawienia się przynajmniej 4 zawodników w 15 minut po wyznaczonym czasie do gry przyznać przeciwnikowi

**valcoover w postaci 5:0.**

Dalej postanowiono w klasyfikacji brać pod uwagę stosunek zarówno zdobytych jak i straconych bramek, a nie jak to dotychczas praktykowano, że np. wynik 5:4 wysuwał się na pierwsze miejsce przed wynikiem 4:0. Dotychczasowy system był mocno krzywdzący. Stosunek bramek, tak jak w piłkarstwie będzie odtąd decydował.

W dalszym ciągu obradowano nad miejscem rozgrywek hakejowych podczas 10 Olimpjady. Ze względu na to, że „United States Amateur Icehokey Association", zostało w roku ubiegłym skreślone z listy członków za niepłacenie składek i że nie wziął udziału w Olimpjadzie zimowej w St. Moritz, nie omieszkał jednak równocześnie wysłać 150 drużyn hokejowych na mistrzostwa amerykańskie do Minneapolis — uchwalono nie dopuścić do udziału hokeju na przyszłej Olimpjadzie na terenie amerykańskim. Postanowiono natomiast domagać się od olimpijskiego Komitetu, aby rozgrywki te przenieść do Kanady.

W sprawie przyszłych mistrzostw Europy, postanowiono powierzyć je Francji, która w Paryżu posiada nowowybudowany pałac lodowy. W wypadku, gdyby Francja zawiodła, przyszłe mistrzostwa odbyłyby się w Szwajcarji w Davos.

Omawiano jeszcze sprawę tournee teamu kanadyjskiego po głównych ośrodkach hokejowych.

W końcu dokonano wyborów Prezesem wybrano powtórnie p. Loicq (Belgja) przez aklamację. Wiceprezesami zostali wybrani pp. Maucourt (Francja) i Hewitt (Kanada).

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się rozgrywki. Pierwsze wyniki — pierwsze niespodzianki!. Po ciężkiej walce wygrywa zasłużenie Austrja mecz z Niemcami. Włochy biją Węgrów. Przebieg tych walk był następujący:

**AUSTRJA — NIEMCY 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)**

Pewne zwycięstwo Austrji, którzy w polu byli o klasę lepsi, natomiast pod bramką zawodzili, z wyjątkiem Jaenecke'go, który był najlepszym na boisku.

Rozpoczynają grę wiedeńczycy ostrym atakiem i już w 3-ej minucie w wspaniałej kombinacji Ertl — Klangs zdobywają zwycięską bramkę. Tempo gry mordercze, i mimo meroicznych wysiłków niemców, pierwszy kwadrans przechodzi już bezbramkowo, jak również dwie dalsze tercje. Zwycięstwo zasłużone, jakkolwiek poziom gry nie wysoki. Sędzia p. Loico (Belgja).

**WŁOCHY — WĘGRY 2:1 0:1, 1:0, 1:0)**

Niespodzianka wielkiego kalibru. Ogólnie liczono się ze zwycięstwem gospodarzy, którzy z wyjątkiem pierwszej tercji, w której prowadzili, zaprezentowali się bardzo blado. Sator z wyraźnego spalonego zdobywa honorową bramkę. W obu następnych tercjach Włosi przez znakomitego Roncerelliego zdobywają dwie bramki. Po wyrównaniu przez Włochów drużyna węgierska załamała się i nie mogło już być mowy o zwycięstwie.

## „Express Wieczorny"

### w Budapeszcie

### na hokejowych mistrzostwach Europy

*Od poniedziałku toczą się w Budapeszcie zacięte boje o tytuł mistrza Europy w hokeju lodowym, w którym uczestniczy, jak wiadomo, również i reprezentacja Polski. Redakcja „Expressu Wieczornego" doceniając wartość tych rozgrywek, do których stajemy nie bez szans, zapewniła sobie oryginalne korespondencje z Budapesztu, które obejmować będą cały turniej, z szczególnem uwzględnieniem meczów drużyny polskiej.*

## Wyniki drugiego dnia

### turnieju budapeszteńskiego

Drugiego dnia mistrzostw Europy w Budapeszcie, drużyna polska nie walczyła, wskutek niestawienia się Finlandji.

W pierwszem spotkaniu dnia Czechosłowacja po pięknej grze pokonała zespół Niemiec w stosunku 2:1 (1:0, 0:0, 1.1). W 10-ej minucie pierwszej tercji pierwszą bramkę po ładnym przepoju zdobył Maleck. Ten sam zdobył w trzeciej tercji punkt drugi. Honorową bramkę dla Niemiec uzyska Jaenecke.

Drugie spotkanie Włochy — Belgja zakończyło się zwycięstwem pierwszych w stosunku 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Zwycięską bramkę zdobył Scotti w 9-ej minucie pierwszej tercji.

*SZWAJCARJA — FINLANDJA 5:0 (V*

Z powodu nieprzybycia Finnów, sędzia po czasie przepisowym przyznał valcover 5:0 dla Szwajcarji.

Polska gra dopiero w środę z Szwajcarją. *Czegany.*

# Polska – Szwajcarja 2:0!!

## Nasza drużyna reprezentacyjna przechodzi do finału

*W trzecim dniu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Europy w Budapeszcie zmierzyli się polacy ze szwajcarami, przyczem zespół polski odniósł piękny sukces 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).*

*Zwycięskie bramki dla Polski zdobył znów Tupalski, który tak samo jak w Risersee był najlepszym napastnikiem naszej reprezentacji. Pierwsza bramka padła w 5-ej minucie pierwszej tercji, zaś druga tuż po rozpoczęciu trzeciej tercji.*

*Reprezentacja Polski zadziwiła piękną grą kombinacyjną i techniką.*

*Po zawodach reprezent. polskiej ze szwajcarską odbył się mecz półfinałowy między Czechosłowacją i Austrją. Zwycięstwo w stosunku 3:1 odnieśli czesi, u których najlepszym graczem był znów Malleczek, który zdobył wszystkie bramki dla zwycięzców.*

*Wreszcie na innym boisku zmierzyła się Belgja z Węgrami. Wynik 1:1.*

*Do finału przechodzą przeto:*

*POLSKA, CZECHOSŁOWACJA i WŁOCHY.*

*Prócz tego wszystkie kluby, które zajęły drugie miejsca walczyć będą między sobą, zaś zwycięzca wejdzie jako czwarty do finału.*

S. T.

# Ostatnia minuta.

## Bandyci pod Katowicami

### napadają na przechodniów i puszczają ich nago.

**Katowice, 31 stycznia.**

W okolicy Katowic grasuje bezczelna banda opryszków, zwana „komisją rozbierającą dlatego, że napadniętych przechodniów rozbiera do naga i puszcza w stroju Adama do domu, ubrania zaś stają się łupem bandytów.

Ofiarą bandytów padają przeważnie powracający do domu robotnicy.

Ostatnio między Mysłowicami a Szopienicami wydarzyły się trzy takie wypadki, w Janowie jeden.

## Samobójstwo

### komendanta milicji w Moskwie

**Moskwa, 31 stycznia.**

Popełnił tu samobójstwo komendant milicji Sołowjew, w chwili gdy ogłoszono w sądzie okręgowym wyrok, skazujący go na 3 lata więzienia.

Sołowjew, który wykrył podejrzaną aferę stalinowskich działaczy partyjnych Rosenhausa i M. Preobrażeńskiego, został dzięki wpływom tych komustów oskarżony o oszczerstwo i mimo swoich zasług dla partji przegrał proces.

## 40 osób

### wpadło do piwnicy

**Turyn, 31 stycznia.**

W restauracji „Pare de Valentino" odbywał się bankiet na cześć podsekretarza stanu w ministerstwie kolei Riccardi.

Po bankiecie udało się całe towarzystwo do garderoby, celem odebrania wierzchnich ubrań. Nagle zawaliła się podłoga i około 40 osób wpadło do znajdującej się pod spodem piwnicy. 30 osób odniosło rany, w tem 3 ciężkie. Wiceminister Riccardi nie odniósł szwanku.

## Uniwersalny wynalazca-oszust

**Berlin, 30 stycznia.**

Oszukańczy alchemik Tausend, autor pomysłu o sztucznem złocie, przed rokiem wystąpił również w Hamburgu w roli autora innego wynalazku, który miał dokonać przewrotu w żegludze i zupełnie usunąć parę jako energię popędową statków. Wynalazek ten umożliwiać miał okrętom dobywanie energji elektrycznej z morza i zużytkowanie jej jako siły pędnej.

Po nieudanej próbie sfinansowania wynalazku Tausend sprzedał okazyjnie po kilkaset marek za sztukę kilkanaście skrzypiec rzekomej wartości 10 do 30 tys. marek.

## Tunel pod kanałem La Manche

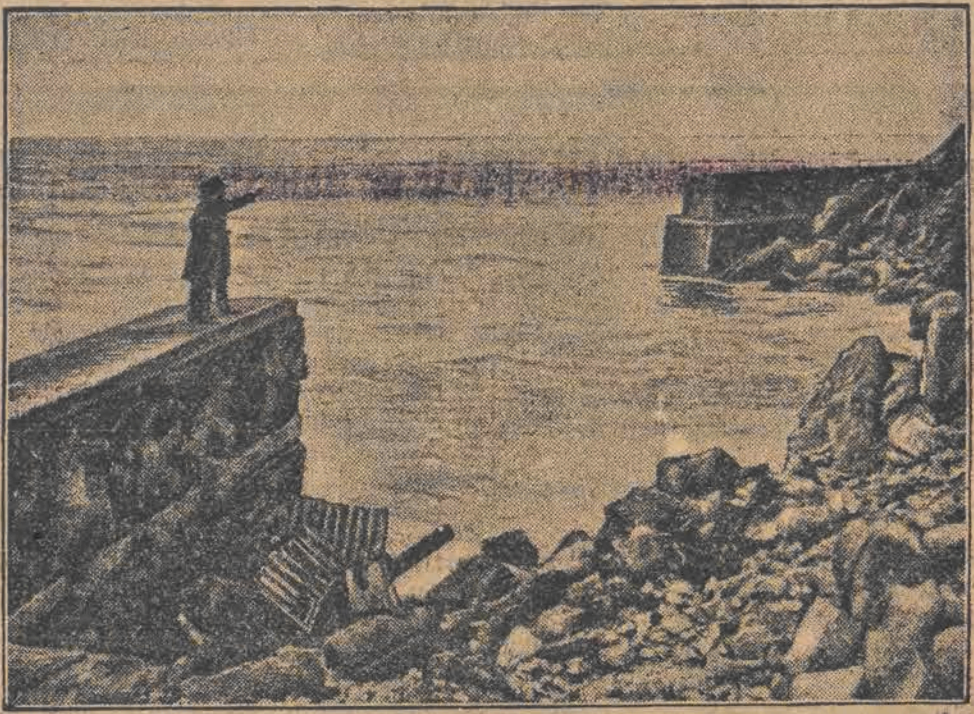

Omawiany obecnie projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche i połączenia w ten sposób Anglji z Francją nie jest nowym pomysłem. Już w roku 1884 zdecydowano się w Anglji na przeprowadzenie go i rozpoczęto przekop, wkrótce jednak zaniechano dalszych prac z powodu protestu angielskich sfer wojskowych, bojących się o bezpieczeństwo Wielkiej Brytanji. Na zdjęciu powyższem widoczne jest miejsce, w którem przed laty rozpoczęto przekop. Istnieje w tem miejscu pozostały wtedy tunel długości 3 kilometrów.

## Maski gazowe dla robotnic rolnych

W celu walki z gruźlicą robotnice rolne na Ukrainie noszą na twarzach podczas pracy w polu „maski gazowe".

## Końskie „narty"

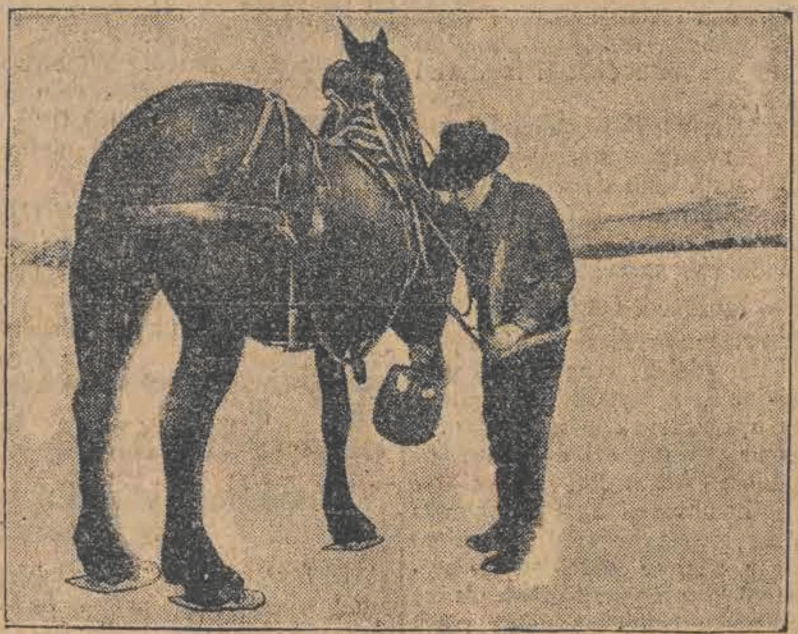

W Szwecji zaopatruje się w zimie konie w specjalne „obuwie" śnieżne, które zapobiega zapadaniu koni w głębokim śniegu.

## Hrabia Zeppelin

### pofrunie do Afryki

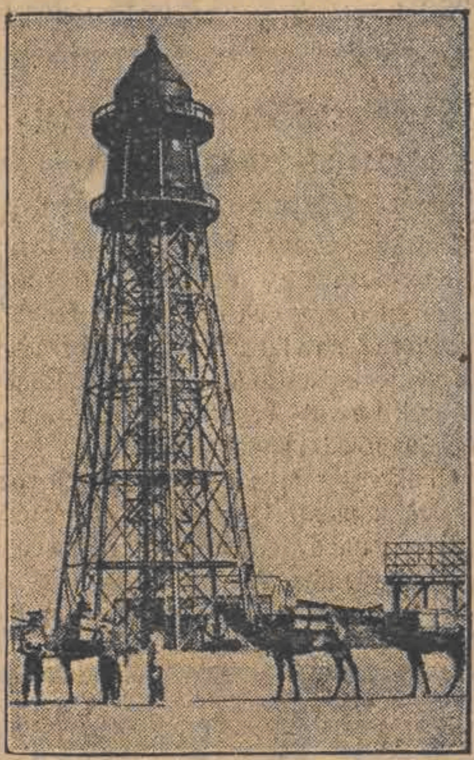

Okręt napowietrzny „Hr. Zeppelin" wybiera się w marcu do Afryki. Pierwszym etapem tej podróży będzie miasto Ismallieh nad kanałem sueskim, gdzie znajdująca się tam wieża umożliwi wygodne „wylądowanie" w powietrzu.

## Sensacyjny mecz bokserski

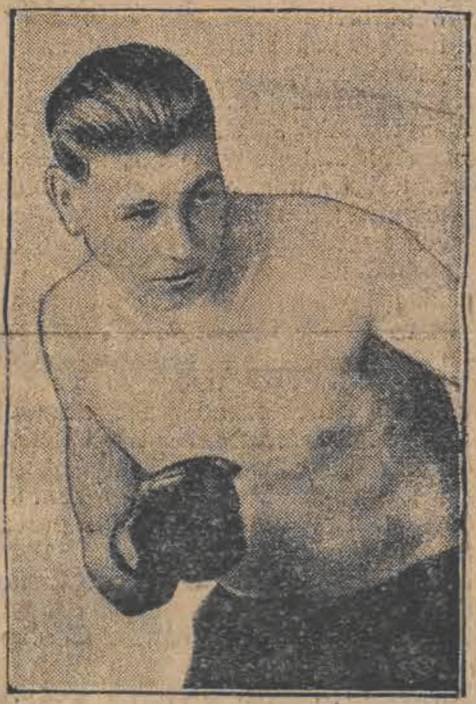

Belgijczyk PIERRE CHARLES.

Niemiec LUDWIG HAYMANN.

dwa asy sportu bokserskiego, spotkają się w dniu 3-go lutego w Dortmundzie. Mecz ten oczekiwany jest z zaciekawieniem przez sfery sportowe Europy.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14.— — — — —

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiej-scowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Za wydawnictwo „Republiki" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.